

# SŁOWO

„SŁOWO“ wstępuje we wszystkie prawa i przyjmuje wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej“.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2000.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-jednoszpaltowy: przed tekstem 300 mk.; w tekście 400 mk.; za tekstem 160 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWO

## „CENTRALA GALANTERYJNA W WILNIE“

Wilno, 5-go Mikołaja 10.

Zacząła swoją działalność 20 października 1922 r.

— Przyjmujemy różne operacje komisowe naszej branży. —

## Modne perfumy francuskie

„BOUQUET EMPIRE“ fabryki „Costa“  
perfum

Są do nabycia w większych składach aptecznych i perfum.

## Poszukuję mieszkania

Może być na Antokolu, Zwierzyni, Zakrecie lub innym przedmieściu. Może być z inwentarzem. Od dwóch do pięciu pokoi z kuchnią. Oferty redakcja „Słowo“ pod W. K.

## Siwizna to Starości

nie daj się jej zaskoczyć przywołaj na pomoc

„ONDINE“ Idealny nieszkodliwy płyn do farbowania włosów

B. Wasilewski i S-ka Sp. z ogr. odpow.

Warszawa, Królewska 3, tel. 153-83

ŻADAC we wszystkich pierwszorzędnych Składach aptecznych, Zakładach fryzjerskich i perfumerjach.

## LECZNICA „SANITAS“

Piwna Nr 3, naprzeciw Ostrej Bramy Oddziały: chirurgiczny, wewnętrzny i ginekologiczny. Wspólne sale i osobne pokoje. Przy niej

## AMBULATORJUM.

Przyjmują doktorzy specjaliści.

Czynne od g. 9 r. do 3 pp. 16—8 w.

Laboratorium analityczne. Gabin. lekarsko dentystryczny. Tel. 359.

## O kwestji Słowiańskiej.

(Ze wspomnień i wrażeń).

II.

Na zjeździe dziennikarzy słowiańskich w najcudowniejszym zakątku Europy, w Dubrowniku (Raguza) w r. 1901 miało miejsce burzliwe zajście. Zjazdy takie odbywały się każdego roku w rozmaitych słowiańskich miastach Austrii. Brałszy w nich udział, ażeby obecnością swoją paraliżować wrogię nam wpływy. W tym celu miałem w Raguzie referat o zadaniach prasy słowiańskiej. Według utartego zwyczaju musiałem w zakończeniu referatu sformułować wynikający z niego wniosek, czy wnioski i Zjazdowi podać do uchwały. Treścią wniosku mego był naturalnie postulat sprawiedliwości, oparty na uznaniu prawa do bytu dla każdego narodu słowiańskiego — i naturalnie komunał ten zostałby jednogłośnie uchwalony. Ale nie o to mi chodziło, lecz o zdemaskowanie Nowowremienskiej obłudy. Dodałem więc do wniosku niewinne z pozoru słowa: „zgodnie z poglądami największych myślicieli i poetów słowiańskich“ — i jako największych myślicieli rosyjskich wymieniłem Włodz. Solowjewa i Borysa Cziczierina. Doprowadziło to do wściekłości p. Werguna. Był więc zdemaskowany, nie mogąc jednak przychylić się do samego wniosku, wystąpił w namyślnym przemówieniu przeciw treści referatu, w którym słowianofilstwo typu Nowowremienskiego napiętnowałem, jako „słowianofagję“. Miało to być, jego zdaniem, zniewaga wymierzona narodowi rosyjskiemu i jego posłannictwu. W słowach patetycznych, głosem płaczącym zwracał się nietylko do członków Zjazdu, ale i do publiczności w łozach i na galerji, wołając, że mieszkańcy starego słowiańskiego Dubrownika nie powinni dopuścić, aby w ich ojczystym grodzie intryga polska bezceściła najwyższą

świętość słowiańską: ideę braterskiej jedności. Niech w dowód szlachetnego gniewu odrzucą całą przedłożoną rezolucję. Słowem, p. Wergun wpadł w pułapkę. Propagandę poglądów najdosłowniej myślicieli, jakich Rosja miała, jej proroków, przedstawiał, jako zamach na Rosję, jako wyrządzonej jej krzywdę. Zrozumieli to najważniejsi i bystrzejsi wśród obecnych dziennikarzy, ale znalazło się między nimi trochę ludzi złej wiary i sporo prostaków, patrzących na każdego dziennikarza rosyjskiego z nabożeństwem, jakgdyby był ambasadorem Rosji; w ich mniemaniu obraza takiego „ambasadora“ była obrazą narodu i państwa rosyjskiego. Zaznaczało się rozdwojenie, mój wniosek mógł upaść. Musiałem przeto ostro odpowiedzieć p. Wergunowi, delegacja zaś polska zażądała — pod groźbą, że opuści salę obrad — uchwalenia mego wniosku w całości, bez poprawek. Wniosek uchwalono. Od tego czasu aranżerowie Zjazdów zaczęli uważać obecność moją za niepożądaną i używali niekiedy zabawnych dyplomatycznych wybiegów, aby mnie do głosu nie dopuścić. Wkrótce po Zjeździe Dubrownickim pojawił się w Młodo-Czeskich Narodnich Listach denuncjatorski artykuł wstępny, zwrócony przeciwko mojej osobie i wogóle przeciw „złym“ Polakom, którzy, korzystając z liczebnej przewagi swojej, krzywdzą na Zjazdach naród rosyjski w osobach jego dziennikarzy.

Następstwa artykułów podobnych mogły być niebezpieczne dla mnie, jako poddanego rosyjskiego. Z tego powodu postanowiłem wciągnąć do walki księcia Espera Uchtomskiego — i w tym celu, wkrótce po zjeździe, do Petersburga się udałem. Ks. Uchtomski, przyjaciel cara z czasu, gdy ten był następcą tronu i towarzysz

jego w podróży po Azji, stał wówczas na czele redakcji „Petersburskich Wiadomości“. Gazeta mało była czytana w Rosji i nie miała wpływu, ale używała powagi za granicą, zwłaszcza w Słowiańszczyźnie, ze względu na stosunki jej redaktora z dworem, którym przypisywano znaczenie, jakiego w rzeczywistości nie posiadały. — Pochodzenia tatarskiego, z twarzą wybitnie mongolską, czuł się też Uchtomski azjatem w duszy. Poeta z powołania, wnosił pojęcie do polityki. Przejęty cudownym panazjatyckim snem o posłannictwie Rosji, która, duchowo do Azji należąca, powinna być cały ów wielki świat miłośnie ogarnąć i berli białego cara poddać, obojętnie, nawet niechętnie patrzył na wszelkie zamiary ekspansyjne ku Zachodowi skierowane. Z tej strony chciał spokoju i dla tego gotów był do ustępstw w stosunku do narodów, zaludniających zachodnią część imperjum, szczególnie zaś w stosunku do Polaków. Jak daleko ustępstwa te sięgnąć mogły, o tem wyobrażenia jasnego nie miał. Powściągliwy w sprawach polityki, był natomiast za bezwzględna tolerancją w rzeczach religijnych — i w piśmie swoim rad umieszczał artykuły w kwestji „prymirenia“ Polaków z Rosjanami. — Wyłożyłem mu swój pogląd na wyobrażenia słowiańskie, z którym się zgodził tem łatwiej, że sam dla wymienionych powodów propagandę państwową zwalczał. Po rozmowie przysłał do mnie reportera, który pod dyktówkę moją napisał artykuł redakcyjny o zjeździe w Dubrowniku, przeciw występowi Werguna i jego przyjaciół wymierzony. Odtąd też „Petersburskie Wiadomości“ umieszczały na podstawie sprawozdań w krakowskim „Czasie“ sympatyczne oceny działalności naszego „Klubu Słowiańskiego“. Krzyżowało to w pewnej mierze antypolską agitację czeskich „Narodnich Listów“ i innych posturków rosyjskich w Austrii.

Dzięki takim epizodom, jak Dubrownicki, otwierali się stopniowo oczy przeciwników naszych w domu; przestawali podawać patryjotyzm nasz w wątpliwość, nawiązywali jednak w sądach o kwestji słowiańskiej nie umniejszała się wcale. Przytoczę wymowny przykład. W sferach rządowych powstała była myśl urządzenia wielkiej wystawy słowiańskiej w Petersburgu; obecność naszą uznano tam za niezbędną warunek powodzenia. W tym celu zwrócono się do ś. p. ordynat Adama Krasieńskiego, przedstawiając jemu ekonomiczne i nawet polityczne korzyści, jakie z obecności naszej wypłynąć dla nas mogły. Ordynat

stanowczej odpowiedzi nie dał; postanowił wrzód zbadać opinię ogółu. Na zebraniu, które zwołał w Krakowie, wystąpiłem przeciw udziałowi stanowczo i energicznie. Wystawa miała być olbrzymią manifestacją jedności wszechsłowiańskiej w duchu zasad polityki rządowej, rusyfikatorskiej; udział nasz przeto oznaczałby wobec całego świata ostateczne z naszej strony wyrzeczenie się wszelkich dążeń do poprawy warunków naszego bytu, byłby haniebną kapitulacją, a tryumfem wrogiej nam mocy. Zdanie moje przeważyło, lecz stanowiska mego nie zrozumiano. Z rozmaitych stron zapytywano mnie potem, jak godzę w sobie dwie sprzeczności: prezesostwo w Towarzystwie, noszącem miano słowiańskiego, i agitację przeciw wystawie słowiańskiej. Pytający nie domyślali się, że mogło istnieć w kwestji słowiańskiej polskie stanowisko i polski pogląd.

Niedługo potem referent do spraw słowiańskich w „Nowoj Wremia“ w drodze z Petersburga do Pragi zbroczył do Krakowa i między jednym pociągiem a drugim wpadł do mnie, dowiedziawszy się o mojem przeciw wystawie działaniu. Do stanowiska i zdania mego, jako „przedstawiciela idei słowiańskiej w Polsce“, przywiązywał szczególną wagę. Użył w ciągu dwóch godzin całej wymowy, aby mnie przekonać. Od udziału naszego, według słów jego, zależał przyszły do nas stosunek społeczeństwa rosyjskiego, rządu, sfer dworskich i ludzi, ze zdaniem których liczył się monarcha. Słowem, *być albo nie być*. Nie przyjmując wezwania, z którym się Rosja do nas zwracała, podpisywalimy wyrok na siebie... Rozmowę tę, której świadkiem był prof. Łoś, zaliczam do przyjemniejszych chwil w życiu! Mój gość miał miłą czujność, niespodzianie przerywającą wielką stawkę! Długo i misternie opracowywany plan rozbił się o nasze *non possumus*. Wystawa, ten wielki, w pomysł jej inicjatorów, akt holdu narodów słowiańskich przed caratem nie doszła, z powodu abstynencji naszej, do skutku. Pochlebiam sobie, że było w tem trochę mojej zasługi.

Rzecz jasna, że, zwalczając oficjalną i nowowremienską Rosję, musieliśmy stale ze względu na słowian podkreślać, że istnieje inna, lepsza i szlachetniejsza Rosja, — Rosja Solowjewa i Cziczierina, z którą porozumienie byłoby łatwiejsze dla nas, a pożyteczniejsze dla nich. Ta lepsza Rosja przysłała do głosu po wojnie japońskiej. Czekaliśmy, co powie.

Marjan Zdziechowski.

## Wywiad z Rektorem Parczewskim.

Jego Magnificencja Rektor Alfons Parczewski w rozmowie z współpracownikiem „Słowa“ na temat swojej kandydatury do Sejmu z listy Zjednoczenia Państwowego na Kresach udzielił następujących wyjaśnień, dotyczących jego stanowiska w Zjednoczeniu Państwowem Kresów.

Zjednoczenie — rozpoczął Rektor Parczewski — w Okręgu Wileńskim jest blokiem kilku grup, a mianowicie niedawno zorganizowanej Prawicy Narodowej, Unji Państwowo-Narodowej bezpartyjnych demokratów, którzy nie mo-

gą się pogodzić z metodami Narodowej Demokracji oraz związku kresowców, pochodzących z kraju oderwanego od Rzeczypospolitej przez bolszewików.

Co do mnie osobicie, to w Zjednoczeniu Państwowem Kresów reprezentuję Prawicę Narodową. Jakże względy skłoniły Prawicę Narodową do wejścia w skład Zjednoczenia?

Motywytem głównym jest fakt, że Prawica Narodowa wileńska widzi w grupach i w ludziach, którzy blok wyborczy tutaj zorganizowali, głębokie i szczere zrozu-

## Teatry Wileńskie

Repertuar teatrów wileńskich na wtorek 24 b. m.

TEATR POLSKI Sala Lutni	„ROMANS“
TEATR WIELKI (Pohulanka)	„Polska krew“ (operetka).
TEATR Im. Syrokomli (gm. poratuszowy)	Dziś „KRZYŻACY“

mienie przedewszystkiem interesu państwa jako całości. Interes ten stoi ponad dążnościami i względami natury politycznej.

Czy Zjednoczenie posiada jaki program polityczny i czy ten program będzie obowiązujący na przyszłość posłów, którzy z list Zjednoczenia przejdą?

Zastrzegam się z góry, że w odpowiedzi swej mam na myśli tylko stosunki w okręgu Wileńskim. Otoż tutaj program Zjednoczenia został wypowiedziany w odezwie wyborczej polecającej listę Nr. 22.

Do odezwy tej wystarczy krótki komentarz: Faktem jest, że działalność Sejmu, który zakończył już swój żywot, nie pozostawiła po sobie dobrych wspomnień.

Sejm ten był raczej areną wewnętrznego zwalczania tej partji aniżeli polem państwowo - twórczej pracy. Historia zapisze o nim cały szereg błędów, istny syllabus errorum.

Dużo rzeczy ważnych nie zrobił, jak np.: nie przeprowadził, zwyczajem innych parlamentów, ani razu porządnej dyskusji budżetowej. To zaś co zrobił najczęściej zrobił wadliwie, o prawno-politycznych wadach najgłośniej sze roboty, jaką jest konstytucja, wypowiedzieli się nasi współcześni najznakomitsi prawnicy, jednogłośnie uznając, że ze wszystkich powojennych konstytucji nasza ma najgorszą redakcję. Na człowieka, który uważnie czytał wydawane ustawy i sprawozdania z posiedzeń, a niekiedy w ważniejszych momentach przyglądał się obradom, Sejm obecnie zakończony sprawiał wrażenie nie tyle parlamentu, ile wielkiego wiecu, na którym zgromadzone różne partje wzajemnie się zwalczały, nie przebiegające wcale w środkach walki. Wrażenie było bardzo smutne.

Reprezentowane w Sejmie wielkie stronnictwa bądź troszczyły się o interesy klasowe, bądź też same w sobie cel swego istnienia widziały. Interes ogólny państwowego schodził na drugi plan. Wnioski rządowe, projekty ustaw stawały się orężem walk między partjami. Była to broń którą, wywalczano fotele ministerjalne. Za całą katastrofę finansową wyrażoną kursem marki ponosi odpowiedzialność przedewszystkiem Sejm. Stąd ogólna niechęć do niego, stąd nawet pewne zniechęcenie do wyborów, które daje się zauważyć w szerokich kołach bezpartyjnych, a które przecież stanowią ogromną większość narodu. I dla tego uważam, że grupa popierająca listę Nr. 22, która jest blokiem a nie partją, ma w obecnych warunkach wielką rację bytu. Chodzi o budowanie silnej państwowości polskiej, o polską rację stanu. To jest istota programu Zjednoczenia Państwowego na Kresach.

Czy poza te Zjednoczenie ma jakie specjalne cele charakteru lokalnego? Niewątpliwie tak. Są pewne miejscowe interesy, których obrona nie tylko nie jest sprzeczną z interesem państwa, ale nawet pożądaną. Kilka przykładów. Kresy nasze w czasie wojny uciierały nieźródowanie więcej niż inne dzielnice Rzeczypospolitej, z wyjątkiem może wschodniej Małopolski. Należy to mieć na uwadze przy zatwierdzeniu pojedynczych konkretnych spraw. Wzrost przykład chociażby z dziedziny sądownictwa; w nowym Sejmie będzie uchwalona jednolita

organizacja sądowa. Projekt, mający jako punkt wyjścia stosunki małopolskie, gdzie oddawna istnieją dobrze zorganizowane sądy powiatowe, sądom tym powierza całą dziedzinę postępowania niespornego. U nas na Kresach, jak to cały tutejszy świat prawniczy przyznaje, byłoby to ciężkim uszkodzeniem wymiarów sprawiedliwości. Konieczną jest zatem — kończył rekt. Parczewski — obrona interesów lokalnych, które jednakże nigdy nie będą w rozbieżności z interesami państwa jako całości.

K. S.

## Wiadomości polityczne.

**Kurjer Porany** o zblizeniu francusko-bolszewickim. Splot zdarzeń zrzucił, że po stronie Turcji przezwycięży imperjalizm Wielkiej Brytanii podobało się stanąć i dyplomacji sowieckiej. A ponieważ przysyłanie francuskie mówi, że „przyjaciele naszych przyjaciół są także naszymi przyjaciółmi”, paryskie Quai d'Orsay znalazło się nagle wobec współdziałania francusko sowieckiego w najżywniejszych sprawach obchodzących światową politykę francuską. „Temps” nagle odkrył, że Sowiety przebyły już dostateczną „ewolucję”, że coraz bardziej stają się „narodowym rządem słowiańskim” i że przysłała chwila, w której Paryż może „zacząć rozmawiać” z Moskwą. Rozmowy są już nawet zaczęte. Rozpoczął je — nie bez upoważnienia rządu — mer Lyonu. Powrócił do Paryża pełen zachwytu. Widmo Rosji wstało dla niego z grobu przystrojone dawnym malowniczym kokosznikiem. Ukazuje je całemu światu — w zachwycie i upojeniu...

**Wręczenie orderów japońskich.** W lokalu poselstwa japońskiego odbyło się udekorowanie orderem „Skarbu Świętego” klasy I Ministra Spraw Wojskowych gen. dyw. Sosnkowskiego, order „Wschodzącego Słońca” klasy II-ej — gen. dyw. Sikorskiego, Szefa Sztabu Generalnego, tymże orderem kl. 4 — ppłk. Matyszewskiego, Szefa Oddz. II Szt. Gen. i mjr. Kierzkowskiego, oraz kl. 5 — kpt. Bratkowskiego.

**Krzyż walecznych dla oficerów armii bałtyckich i rumuńskiej.** W Polsce Zbrojnej ogłoszono następny rozkaz min. spraw wojsk.: „Nadać „Krzyż Walecznych” płk. armii estońskiej Reekowi Mikołajowi poraz 1 i 2; ppłk. armii estońskiej Junkurowi Janowi poraz 1 i 2; mjr. armii estońskiej Selande-

rowi Svena-Hjalmarowi poraz 1 i 2; ppłk. wojsk. rum. Trandafirescu Konstantemu poraz 3; ppłk. wojsk. łotewskich Vogelmannowi Oswaldowi poraz 2; gen. mjr. wojsk. fińskich Eickelowi Oskarowi Pawłowi poraz 3; gen. wojsk. łotewskich Penikisowi poraz 3; płk. wojsk. estońskich Lill Paulowi poraz 3; gen. wojsk. rumuńskich Retla poraz 3; ppłk. wojsk. estońskich Rozensteinowi Hugo poraz 1. **Gmina polska w Po przewrócie w Gdańsku Niemczech w r. (przedruk z Gazety 1916 Polacy na Warszawskiej) obszarze miasta Gdańska utworzyli w poszczególnych gminach na terenie wolnego miasta Rady ludowe, które były podporządkowane Naczelnej radzie ludowej. W roku 1921 utworzono na zasadzie art. 104 ustępu 5, traktatu wersalskiego, § 33 konwencji polsko-gdańskiej i wreszcie odnośnych artykułów konstytucji wolnego miasta Gminy polska, która rozpoczęła działalność, jako reprezentantka mniejszości narodowej polskiej.**

Do zadań gminy należy przygotowanie akcji wyborczej, opieka społeczna nad członkami gminy, reprezentacja na zewnątrz, organizowanie szkolnictwa, opieka kulturalna i t. d.

Gmina w swojej działalności, której brak dotkliwie dawał się odczuwać wśród Polaków odłączonych od ojczyzny, napotyka i będzie w dalszym ciągu napotykać wiele trudności finansowych i prawnych w stosunku do władz gdańskich. Pierwsze starcie z gdańszczyzanami nastąpiło już w pierwszych chwilach istnienia Gminy, bo w d. 6 maja 1922 r., kiedy wydział okręgowy w Gdańsku nie przyjął skargi Gminy przeciwko prezydentowi policji, który, wbrew istniejącym zasadom ustalonym w traktacie wersalskim, konwencji polsko-gdańskiej i konstytucji wolnego miasta, odrzucił prośbę o rejestrację Gminy polskiej.

Drugą trudnością, na którą naraża Gmina, są sprawy funduszy na rozpoczęcie działalności tej instytucji. W tym wypadku Gmina liczy na pomoc całego społeczeństwa w kraju, które musi przyjść z pomocą finansową. Jeśli chce, by wpływy polskie w Gdańsku nie zmalały, lecz rosły.

Obejście Gmina ogłosiła powszechne wybory do Naczelnej rady gminy, które odbędą się 12 listopada. Ordynacja wyborcza dzieli obszar wolnego miasta na 8 okręgów wyborczych, listy kandydatów zawierają 75 kandydatów z pośród członków gminy, prawo głosowania ma każdy członek gminy.

### Wiec Państwowego Zjednoczenia.

W przepięknej po brzegi sali kinematografu „Helios” odbył się w niedzielę pierwszy w Wilnie wiec Państwowego Zjednoczenia na Kresach.

Obrady zajął mec. Szafkowski proponując na przewodniczącego p. Konrada Niedzwieckiego. Pierwszym mówcą był p. Miroslaw Obieziercki, który w swej jędrnej mowie, wysłuchanej przez obecnych z największą uwagą, wyłożył przyczyny powstania Państwowego Zjednoczenia na Kresach i jego zadania. Mówca wskazał na groźne niebezpieczeństwo, jakie państwu polskiemu zgroźowały spory i waśnie, uprawiane w dotychczasowym Sejmie przez poszczególne stronnictwa i udowodnił konieczność zjednoczenia dla państwowotwórczej pracy wszystkich odłamów społeczeństwa, dla których najwyższym nakazem rozumu i sumienia jest racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej.

Drugim mówcą był mec. Szyszkowski, który w swej pięknej mowie wyłożył poglądy obywatela-Polaka, ożywionego gorącą troską o dobro Ojczyzny, wobec palącego zagadnienia, na jaką listę głosować przy wyborach? Poddając bezstronnej analizie te 12 list, wśród których ma wybierać wilnianin, p. Szyszkowski stwierdza, że tylko lista Nr. 22 jest naprawdę listą, którą podyktowała gorąca miłość Polski i wysoki obiektywizm w traktowaniu najpoważniejszych zagadnień państwowych.

Z kolei prosi o głos przedstawiciel P. P. S. p. Hołowko, który w swym przemówieniu krytykuje Państwowe Zjednoczenie na Kresach, siłą się udowodnił, że tylko jego stronnictwo zdolnym jest zadośćuczynić potrzebom klasy pracującej oraz zagadnieniom skarbowym i walutowym.

Daje mu odprawę p. Obieziercki, przypominając partyjne rzady p. Moraczewskiego i ilustrując szeregiem przykładów zapoznanie przez skrajną lewicę najżywniejszych potrzeb państwowych.

Ostatnim przemawia mec. Matjasz, który wnosi projekt następującej rezolucji. Zebrani na wiecu obywatele w Wilnie dn. 22.X, zważywszy, że walki partyjne dotychczasowych stronnictw sejmowych przyniosą nieobliczalną szkodę państwu polskiemu, Państwowe zaś Zjednoczenie na Kresach, stojąc na stanowisku ponadpartyjnym, dąży do zlagodzenia tych walk i sporów, że już same nazwiska kandydatów dają rękojmię, iż będą oni prowadzili w Sejmie i Senacie pracę produkcyjną, mając na względzie li tylko interes państwa, oraz będą zawsze popierali interesy lokalne Kresów Wschodnich przy zupełnej tolerancji religijnej i narodowościowej,

## Wybory w Kowieńszczyźnie.

**KOWNO (A. W.).** Według ostatnich obliczeń przy wyborach do Sejmu oddano ogółem 262,370 głosów. Zblokowane listy polskie (Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego oraz lista lewicowa Robotników i Włościan Polaków) uzyskały 20815 głosów, czyli 3 proc. ogółu głosów. W Okręgu Telszewskim listy polskiej nie było. Wobec niewystawienia list polskich we wszystkich okręgach, głosowania wojskowych i bezwzględniego terroru litewskiego przy wyborach, rezultat ten może być uważany za dobry. Ostateczne liczby przeprowadzonych przez ludność polską posłów nie jest znana. Będzie ona wynosiła prawdopodobnie mniej niż wypadłoby na podstawie procentowego obliczenia głosów, wobec sztucznego wykrojania okręgów wyborczych.

### Wybory w Kownie.

Pomimo że wybory w Litwie Kowieńskiej odbyły się dnia 11 b. m., dotychczas do Wilna nie nadeszły dane o ich wyniku. Według wiadomości otrzymanych w drodze prywatnej, za pewny jedynie uważać należy wybór ks. Lausa na posła, jako, zdaje się, jedynego przedstawiciela ludności polskiej w Sejmie Kowieńskim. (W. A. P.)

### Wybory a autonomia mniejszości polskiej na Litwie.

**KOWNO (A. W.).** Wobec wyniku wyborów stanowisko sfer rządzących, wobec projektowanej

nawołują wszystkich obywateli z. Wileńskiej, by oddali swe głosy na listę Nr. 22 Zjednoczenia Państwowego na Kresach.

Zainteresowanie się publiczności oraz nastroj, panujący na wiecu niedzielnym, upowzięniają nas do stwierdzenia, że w Wilnie, jak zresztą w całej Polsce—ogół społeczeństwa zaczyna coraz wyraźniej zdawać sobie sprawę z tego, że bałamucenie opinii publicznej hasłami partyjnymi, dalekimi od uwzględnienia interesów państwa—może ojczyznę naszą doprowadzić do nowej katastrofy: budzi się zrozumienie, że tylko daleka od uprzedzeń partyjnych myśl państwowotwórcza, rozumna i uczciwa, oparta na sprawiedliwości chrześcijańskiej, zdolna jest zapewnić Polsce trwałą byt niepodległy i rozkwit.

Dlatego też już dziś stwierdzić możemy, że lista Nr. 22 zjedna sobie w Wilnie głosy tych wszystkich, komu dobro państwa polskiego naprawdę leży na sercu.

autonomji mniejszości narodowościowych dla grup stanowiących „poważny odsetek”, jest kłopotliwe. Mniejszość polska prawdopodobnie nie będzie mogła być traktowana inaczej niż mniejszość żydowska. Rząd będzie zmuszony do udzielenia Polakom na Litwie autonomji narodowościowej.

### Prasa litewska o sukcesie polskim.

**KOWNO (A. W.).** Pomyślnie dla ludności polskiej rezultaty wyborów do Sejmu zostały przyjęte przez prasę miejscową z wielkimi niezadowolaniem. Prasa litewska i rosyjska tendencyjnie puszczają w świat wiadomości zrazu, że Polacy przeprowadzili jednego posła, następnie że za ledwie 2 do 3. Dotychczasowe obliczenia mogą uleść pewnej nieznacznej zmianie, wobec dążności Komisji Wyborczych do tendencyjnego unieważniania głosów.

### Skład Sejmu.

**KOWNO (A. W.).** Według dotychczasowych obliczeń do Sejmu wejdzie 30—32 chrześcijańskich demokratów, 18 socjal. ludowców, 7—8 socjal-demokratów, 6 komunistów, 3—4 „Pażanga”. Polacy otrzymają prawdopodobnie 5 mandatów, Żydzi 6, Niemcy 1, Rosjanie 0. Wobec tego Chrześcijańska Demokracja, stanowiąca dotąd większość w Sejmie, spadnie do 40 proc. Prawica będzie w mniejszości. Fizjognomja Sejmu ulegnie zasadniczej zmianie.

### SIGURD.

## Nr. 34, drugie piętro, na lewo.

Z oryginału szwedzkiego przetłóżył **Konstanty Bukowski.**

(Prawo przedruku zastrzeżone się). Skoro się jest młoda, ładna panienka, posiadająca kapelusze, rękawiczki, płaszcz, bućki i pozostałe szczegóły toalety w porządku, a poza to w portmonetce dziesięć koron, co się z temi pieniędzmi robi?...

Być bardzo może, iż wyda się je na bilet do teatru i ciastka, lecz najprawdopodobniej pójdzie się do fotografii.

Karolina Strömborn przybyła z Gefle do Stockholmu po raz pierwszy, w odwiedziny do swych kuzynki, panien Byqvist. Po zatwierdzeniu sprawunków, odłożeniu pieniędzy na powrót do domu, pozostało jej jeszcze 10 koron i 67 öre, postanowiła tedy unieśmiertelić się.

Florman\*) wydał się jej za drogiem, więc Karin Byqvist wskazała jej tańszego, co mu poniekąd dorównywał, bardzo był elegancki, mieszkał przy ulicy X. pod numerem 34, na drugim piętrze na lewo i regularnie ogłaszał się w „Dagbladet”.

Udała się zatem na ulicę X, przystanąła przed domem Nr. 34

Jeden z pierwszych nadwornych fotografów w Stockholmie.

i spostrzegła sztyld fotografa na drugim piętrze. Bez namysłu weszła na schody i niebawem znalazła się na właściwym piętrze sklerowała się na prawo i zlekka zapukała do drzwi.

Przystojny młody mężczyzna z wąsami, o ładnych niebieskich oczach, kraciastym garniturze otworzył drzwi, spiekił raka i poprosił ją do środka.

Był to jakiś niezwykły zakład fotograficzny bez dachu oszklonego, draperji i aparatu. Karolina pocieszała się, że to może poczekalnia.

Ale i sam fotograf wydał się jej dziwnym, nie był bowiem tak swobodny, jak inni panowie tego fachu. Podał Karolinie krzesło, uklonił się i zrobił ruch niezręczny, mający oznaczać ażeby spoczęła.

— Pani przybyła zapewne z powodu mego ogłoszenia w „Dagbladet”? — odezwał się nareszcie młody człowiek, piekąc drugiego raka.

— Właśnie. Czy można zaraz przystąpić do dzieła? — zapytała Karolina.

— Ależ pani, musimy najpierw porozumieć się... ja...

— Może pan będzie łaskaw pokazać mi kilka fotografii młodych panien, wybiorę sobie pozę odpowiednią...

— Przepraszam, lecz nie posia-

dam żadnych takich fotografii. Pani jest rzeczywiście pierwszą, która zrobiła mi zaszczyt i...

Na Boga! co też pan opowiada! Karusia Byqvist mówiła mi...

— Niechże się pani uspokoi! Nigdybym nie przypuszczał, że pani może przywiązywać wagę do „doświadczenia” — przerwał przyzwolony młody człowiek z szelmowskim uśmiechem.

— Zostawmy to mój panie — rzekła Karolina. — Jak się panu zdaje, czy lepiej wyjdę stojąc czy siedząc?...

— Ach! pani tak jest czarującą, że dla tych co często mają spotykać się w życiu, upozowanie żadnej nie gra roli! — zawołał z ogniem w oczach młody człowiek.

— Znajduję, że dość już tej rozmowy — mniemała Karolina. — Nie rozumiem pana. Skończmy to już raz!

— Ach, pani czuję się bardzo dumnym i zadowolonym. Jes... jestem rzeczywistocie uradowany, że widzę ją tutaj... ale wygląda mi pani za zbyt prędką w ruchach. Proszę o trochę cierpliwości! Tyle tylko mogę tymczasem powiedzieć, że twarz pani mi się podoba.

— Jestem bardzo obowiązana — przerwała Karolina z ironją, przyczem dygnęła elegancko, — sądziłam, że człowieka w pańskim fachu bardziej interesują zyski materialne niż powierzchowność klientów.

— Dosyć, łaskawa pani! Proszę mi nie ubliżać. Przyznaję, że moje ogłoszenie mogło na razie dać jej złe o mnie wyobrażenie, ale co ja mam za to myśleć o pani? Młoda panienka, która przyszła jedynie po to, ażeby kpić ze mnie...

— Ależ chyba pan nie jest przy zdrowych zmysłach, mój panie! Które to z nas w tej chwili kpi sobie? Po raz ostatni zapytuję pana, chcesz pan przystąpić do rzeczy, czy nie? — wykrzyknęła Karolina ze łzami w oczach powstając.

Młody człowiek wyglądał na ofiarę znacznego wzburzenia. Żył na czole zaszyły mu krwιά, a spinaki u mankietów dygotały głośno. Wreszcie z zaciśniętymi pięściami podszedł do Katarzyny, jakdyby chciał się z nią boksować i mocno wzburzony rzekł:

— Jak, to głupota stawiać szczęście życiowe na jedną kartę. To głupota powierzać los swój panience, która się w ten sposób zachowuje. To głupota anonosować w gazecie. Lecz w chwili gdy ujrzał panią, jakieś niezbrane dotąd uczucie mną owaładnęło... Niech się dzieje co chce, ale biorę pa...

Podczas pobytu swego w Stockholmie zwiędziała Karolina między innymi zakład dla obłąkanych w Konradsbergu i przy ostatnich słowach długiego tego zdania do-

szła do wniosku, że ma przed sobą warjata. Wystraszone jej oczy szukały wyjścia...

Młody człowiek spostrzegłszy to stanął z rozłożonymi rękami, tamując przejście i, zapytawszy Karolinę czy chce zostać jego żoną, poprosił ją o nazwisko i adres.

Karolina wymknęła mu się, pchnęła drzwiami i... ujrzała sztyld fotografa z przeciwną.

Prawie nieżywa ze wstydu i przerażenia spojrzęła na młodego człowieka i rzekła:

— Panie... przepraszam, ale zasłó tu straszne nieporozumienie! Pan nie jest wszak fotografem!

— Nie, dzięki Bogu, nie! Jestem Lars Lundberg, właściciel dóbr Hamza w Roslagen.

— Ale przecież pan sam przyznał się do anonosu w „Dagbladet”.

Dziedzic Lundberg udał się do pokoju po gazetę i Karolina przeczytała:

„Bez blagi”  
Młody obywatel ziemski, przystojny i wykształcony, z dobrej rodziny poszukuje — tą teraz zwykłą drogą...

Tutaj powinna była Karolina zemdlać, przynajmniej się wstydyć się w jej imieniu, że tego nie uczyniła, lecz ona zapłakała i rzekła:

— I pan myśli... że... ja na — naprawdę, mogłam odważyć się na coś podobnego?...

# Obywatele! głosujcie na **Nr. 22** Państwowego Zjednoczenia na Kresach.

Tylko Sejm, dla którego najwyższym prawem będzie dobro Państwa, a interesy klasowe i partyjne — zbuduje Polskę potężną i silną!

## Wyniki wyborów na Łotwie.

Według dotychczasowych obliczeń wybory do sejmu łotewskiego dały rezultat następujący: lewi socjal-demokraci otrzymali mandatów 31, prawi socjal-demokraci — 6, związek włościański — 17, centrum demokratyczne — 6, letgalska partja pracy — 4, partja chrześcijańska narodowa — 4, letgalska partja chrześcijańska — 6, centrum bezpartyjne — 3, „Nowi gospodarze” — 2, katolicy — 1, Polacy — 1, letgalska partja wło-

ściańska — 1, letgalska partja ludowa — 1, Rosjanie — 2, starobobrowcy — 1, grupy żydowskie — 5, Niemcy — 6. Pozostałe 3 mandaty przypadną na listy, które otrzymały największe reszty głosów, wobec czego jeden jeszcze mandat dostanie się zapewne Polakom. (P. A. T.).

RYGA (Pat.) Do sejmu łotewskiego wybrano tylko jednego Polaka, ks. Wierzbickiego z Letgajli.

## Po ustąpieniu Lloyd George'a.

### Główni członkowie nowego rządu.

LONDYN (Pat.) „Times” pisze, że główni członkowie nowego rządu mogą być już wymienieni, mianowicie: Bonar Law, lord Curzon, lord Derby, Salisbury. Polityka zagraniczna nowego rządu niewątpliwie będzie miała za podstawę utrzymanie i wzmocnienie sojuszu z Francją.

### Nominacja Curzona i Baldwin.

LONDYN (Pat.) Dzienniki donoszą, że mianowanie Curzona na stanowisko sekretarza stanu spraw zagranicznych, oraz Baldwin na urząd kanclerza skarbu uważają za pewne.

### O zwołanie nowego parlamentu.

LONDYN (Pat.) Z kół rządowych donoszą, że partja konserwatywna sądzi, iż interes narodowy wymaga zwołania nowego parlamentu. Jeżeli konferencja unjonistów wybierze Bonar Lawa na przewodniczącego, to prawdopodobnie wypadki potoczą się szybko. Bonar Law będzie mógł jako pierwszy minister doradzić rozwiązanie parlamentu. W tym ostatnim wypadku proklamacja w sprawie zwołania została wydana 30 października.

### Chamberlain o polityce Lloyd George'a.

LONDYN 22/X. (A. W.) Chamberlain, Balfour i Birkenhead zamierzają na wypadek ustąpienia rządu kontynuować politykę Lloyd George'a.

### Stanowisko Lloyd George'a.

WIENIEN (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że Lloyd George zaniechał myśli utworzenia nowej partji centrowej i przy wyborach kandydować będzie jako liberał. Na zebraniu Narodowej Rady stronnictwa liberalnego Lloyd George został wybrany prezydentem, a Churchill wice prezydentem.

LEAFIELD (Pat.) W angielskich kołach politycznych wyrażają przekonanie, że Lloyd George utworzy w parlamencie stronnictwo opozycyjne.

### Głosy prasy sowieckiej.

MOSKWA 22/X. (A. W.) Gazety moskiewskie uważają, że dojdzie do władzy konserwatystów, skutkiem upadku Lloyd George'a, wpływa na zaostrzenie konfliktu pomiędzy Anglią a Rosją.

## Sprzedaj detalicznie

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór **materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i pałoty. Bielizniane i pościelowe.**

Wileńska 27, „Wschodnia Spółka”.

Ach pan! cóż miałem myśleć! Wstyd mi przed Nią... nie mogę tak narazie wszystkiego wypowiedzieć... Ale niechże pani pozwoli na chwilę! Wzburzyła pani we mnie uczucie, jakiego nigdy przedtem nie doświadczałem i proszę obiecać mi, że nie po raz ostatni w życiu się spotykamy.

Karolina nie obiecała, wzięła tylko rękawiczki oraz parasolkę — i wyszła.

W ciągu pierwszych dwóch godzin bardzo była wzburzona, następnie zaczęła się uspakajać, a nazajutrz doszła do wniosku, że byłoby to niemiędrze odstąpić od zamiaru nieśmiertelnienia się jedynie z powodu tego natrętnego rolnika z Roslagen. Ze był przyzwoity i elegancki, zaprzeczyc nie mogła. Namyślała się czy pójść do innego fotografa, ale nie, byłoby to z jej strony tchórzostwem — zresztą pan Lundberg zapewne już do swych dóbr wyjechał.

Nazajutrz, punktualnie o godzinie jedenastej rano, udała się powtórnie na drugie piętro domu Nr. 34 przy ulicy X. Teraz poszła na lewo i znalazła się zaraz w pokoju zawieszonym fotografiami, z tradycyjnym panem w aksamitnej kurtce. Ale na Boga! co to znaczy! W największym fotelu, na wprost aparatu fotograficznego, wsrubowany w podpórę, z praw-

dziwą miną grabarza, siedział dziedzic Lundberg we własnej osobie. Biedny człowiek! I on chciał mieć pamiątkę z pobytu w Stockholmie.

Bóg raczy wiedzieć jak się to później stało, ale mieszkańcy prowincji Roslagen słyną z uporu, więc i pan Lundberg nie dał się wygrać.

Obecnie ma on z Katarzyną Strömbom już pół tuzina chłopaków, wiernych kopii ojca Larsa, tak, że to czasem wychodzi na dobre pójść do fotografa. Wszystkie te latorośle państwa Lundberga są prawdziwymi urwisami. Policzyszy co same ubranie z obuwiem kosztuje, dojdzie trzeba do wniosku, że te podobizny, będące wynikiem odwiedzin u tańszego artysty przy ulicy X, drożej kosztują, aniżeli pół tuzina fotografii w największym formacie, zamówionych u samego Flormana.

Ogłoszenia osobiste stały się odąd bardzo pożądanymi — i państwo Lundberg wcale ich nie potępiają. Twierdzą jednak, że trzeba być bardzo lekkomyślnym, ażeby je pisać i, że panienka z dobrego domu nie powinna na nie zwracać uwagi — ale, jeżeli los — opiekun w świątecznym jest usposobieniu, mogą stać się dobrodziejstwem.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dziś: Wtorek — Rafała Archaniola.  
Jutro: Środa — Kryspina, Kryspinjana M. M.

Wschód słońca o godz. 6 m. 49.  
Zachód „ „ 4 m. 43.

### WILEŃSKA.

— **B. minister skarbu w Wilnie.** Bawi w Wilnie b. minister skarbu i naczelny dyrektor Banku Tow. Spółdzielczych p. Stanisław Karpiński.

— **Oddział Kultury i Sztuki.** Kierownictwo Oddziału Kultury i Sztuki w Wydziale Administracyjnym Urzędu p. Delegata objął p. Jerzy Rymer, profesor Uniwersytetu im. Stefana Batorego na Wydziale Sztuk Pięknych. (A. W.).

— **Telefon Warszawa — Wilno.** Rada ministrów na posiedzeniu w d. 19 b. m. uchwaliła dla min. poczt i telegrafów kredyt 150 milj. mk. na wybudowanie nowej linii telefonicznej Warszawa — Wilno.

— **Miejsca rezerwowane w pociągu Wilno — Warszawa.** Od dnia 1 listopada r. b. w pociągu kursującym Nr. 603, kursującym na linii Wilno — Warszawa i wychodzącym z Wilna o g. 18 m. 55, wprowadzone będą t. zw. placakarty. Stale kursować będzie jeden wagon mieszany kl. I i II z oznaczoną ilością miejsc. Cena placakarty klasy I-ej wynosić będzie 7420 mk., zaś kl. II-ej 4944 mk. (A. W.).

— **Z kroniki towarzyskiej.** W sobotę dn. 21 b. m. o godz. 6-ej wieczorem, u mecenasostwa Walentostwa Parczewskich odbył się obrząd Chrz. Św. drugiego ich córki, Tekli - Marji - Melanyi, którego dopełnił ksiądz Tadeusz Zawadzki, proboszcz parafji Św. św. Piotra i Pawła na Antokolu. Chrzestnymi rodzicami w pierwszej parze byli: Jego Magnificencja Rektor Alfons Parczewski i pani Stefania z Parczewskich Zygmunta Ilezewiczowa, zaś w drugiej — p. Konrad Mackiewicz i pani Tekla z Parczewskich Pietraszkiewiczowa.

Następnie, mecenasostwo Parczewsców, z iście staropolską gościnnością, podejmowali wieceznią obecnych na tej uroczystości krewnych i przyjaciół.

— **Opłata za dowody osobiste.** Opłata za książeczki dowodów osobistych ze 150 marek podniesioną została do 500 marek. (Wap).

— **Pierwszy koncert symfoniczny.** Na rozpoczęcie tegorocznego sezonu koncertowego, w sal. Teatru Polskiego („Lutnia”), dany będzie „Wieczór Beethovena”, którego twórczość jest podstawą w dziedzinie symfonicznej. Koncert ten odbędzie się dwukrotnie: w sobotę i w niedzielę (d. 28 i 29 b. m.) tygodnia bieżącego o g. 4 po poł. Program zawiera, m. in., dwa utwory nie grane w Wilnie: Symfonia Nr. 8 i Koncert fortepjanowy Es dur. Na estradzie zasiądzie wileńska orkiestra symfoniczna w liczbie 48 osób; przy pulpicie kapelmistrza — dyr. Adam Wyleżyński. Solistką wieczorów będzie znana wirtuozka — pianistka, Katarzyna Ranuszewicz. Wczesna pora oraz przystępne ceny umożliwiają uczące się młodzieży korzystanie z tej wysoce kulturalnej rozrywki. Kasa otwarta od g. 11—i i od 3—9 w.

— **Zebrań związku lekarzy Polaków** odbędzie się dnia 25 X. b. r. w wydziale zdrowia Plac Katedralny Nr. 2 o godz. 7 i pół wieczór. Zarząd uprasza kolegów o liczne przybycie z powodu, iż na porządku dziennym między innymi jest sprawa uposażenia lekarzy.

„Kresy”. Ukazał się szósty z kolei numer tygodnika ilustrowanego „Kresy”, ozdobiony licznymi ilustracjami, z których na pierwszy plan wybijają się doskonale rysunki p. Etitla, malarza polskiego, który niedawno powrócił z Rosji jako uchodźca. Dołę Polaków w Rosji opisuje tenże p. Eitel w artykule pod tytułem „Życie polskie na Syberji”, część literacką urozmaicają poezje p. Bulhaka, z gustownie dostosowanymi ilustracjami. Roczniczy zgonu Szopena poświęcony jest feljton pod tytułem „Przybyszewski o Szopenie”. Artykuł zamieszczony na wstępie omawia nasze stosunki kościelne. Ciężki „Echa” i feljton tygodniowy uzupełniają ciekawą i starannie wydaną całość.

### Z CAŁEJ POLSKI.

— **Śmiały napad na pociąg.** Na linii Miłhosna-Siedlce, w pewnej odległości od st. Skrudzy, na pociąg osobowy Nr. 1918, w nocy z piątku na sobotę zorganizowany został przez niewykrytą narazie bandę śmiały napad rabunkowy. Bandyci, w liczbie kilkunastu, zatrzymali pociąg w pełnym biegu i wpadli równocześnie do wszystkich przedziałów, zteroryzowali znajdującą się w pociągu całą służbę kolejową. Bandyci otworzywszy wagony bagażowe skradli, najwidoczniej upatrzone już poprzednio skrzynie i paki w liczbie kilkunastu sztuk i zbiegli. Za bandytami zorganizowano energiczny pościg. (W. A. P.).

### TEATRY I MUZYKA.

#### Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr polski (Lutnia)** Dziś, po raz 2-gi interesująca sztuka Sheldona „Romans”, dająca szerokie pole do popisu pp. Bohdańskiej, Tatarskiej, Rudlickiej, Gruszeckiej i Szuberta. Ciekawy problem sztuki, wykwinna gra zespołu, oraz malownicza wystawa — składają się na interesującą całość — Reżyseruje K. Tatarski.

— **Teatr Wielki** Dziś po raz 2-gi operetka Nedbala „Polska krew”, która posiada nadwzrastającą muzykę i wysoce interesujące libretto. W operetce biorą udział najwybitniejsze siły zespołu z pp. Rogińską, Józefowiczową, Dowmuntową, Folańskim, Marjańskim, Kozłowskim na czele.

— **Teatr im. Syrokomli.** W dalszym ciągu gra z niesłabnącym powodzeniem „Krzyżaków” — sztukę z powieści H. Sienkiewicza, która siliąca tłumy publiczności, oklaskującej wykonawców z pp. Bortnowską (Danusia) i Strykim (Zbyszko) Puceliską, Skalskim, Kłojewskim, Zabielskim i Wollejką w rolach główniejszych.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Morderstwo.** Dn. 21 b. m. o godzinie 10-ej wieczorem został zamordowany Jan Marciniewicz uderzeniem 10-o funtową wagą w głowę. Morderca zbiegł. Dochodzenie w toku.

— **Nożownictwo.** Dn. 22 b. m. na przechodzącym przez ul. Ostrobramską Feliksa Bujmilo napadł Władysław i Stanisław Izdebscy, którzy zadali mu ranę nożem w żołądek, poczem zbiegli. Złoczyńcy zostali ujęci.

## TELEGRAMY.

**Naczelnik Państwa udaje się do Nowogródka.**

NOWOGRÓDEK. 22.X. (A. W.) Dnia 29 b. m. przyjeżdża do Nowogródka Naczelnik Państwa. W celu przyjęcia go powstał Komitet Obywatelski złożony z 50 osób. W skład Prezydium wchodzi dr. Bochwic (prezes), pp. Nekanda-Trepka i Stolle (wiceprezisi), p. Abramowicz (sekretarz) i Stiasny.

### Podpisanie nominacji.

WARSZAWA, 23.X. (A. W.) Naczelnik Państwa podpisał nominacje Prezesów Najwyższego Trybunału Administracyjnego pp. Różyckiego, Orskiego i Laszewskiego oraz 18 sędziów.

### Powrót pości rosyjskiego.

WARSZAWA. (Polpress.) 19-go października powrócił z Moskwy przedstawiciel sowieckiej Rosji w Warszawie Oboleński, który odbył

w Moskwie szereg konferencji z kierownikami rosyjskiej polityki w sprawach polsko-rosyjskich.

### Nieudany zamach na kanclerza Wirtha.

WARSZAWA 21.X. (A. W.) „Kurjer Poranny” donosi, że w piątek wieczorem dokonano zamachu na kanclerza Wirtha, który ocalał dzięki środkom ochrony, zarządzonym od dłuższego czasu.

### O zamachu na kanclerza Wirtha.

BERLIN. 22.X. (A. W.) W kołach parlamentarnych przypuszczają, że zamach na życie Wirtha uplanowała organizacja „Consul”. Sledztwo trzymane jest w tajemnicy. Policja i władze przedsięwzięły środki zaradcze, obstawiając strażą parlament.

### Głód w Rosji.

RYGA. (W. A. P.) „Rosyjskie Izwiestia” zamieszczają nowe wiadomości o szerzącym się głodzie w Rosji. Już obecnie pozbawionych jest chleba około miliona ludzi na Zaporozżu, w gub. Ekaterynosławskiej, w Przywołańskiej niemieckiej komunie i w Basenie Donieckim.

### Proces sawinkowców.

WARSZAWA (Polpress) W Mińsku, w rewolucyjnym trybunale rozpatrywana była sprawa grupy sawinkowców, oskarżonych o formowanie oddziałów powstańczych. Przewódców oddziałów Pietuchowskiego i Moleczyka skazano na karę śmierci, którą zamieniono 10-cioletnim więzieniem. 10-ciu skazano na rozmaite terminy.

### Losy Kłajpedy.

KOWNO. (A. W.) „Dzień Kowieński” omawia w dłuższym artykule sprawę Kłajpedy z powodu wpłynięcia jej na porządek dzienny obrad Rady Ambasadorów. Pismo sądzi, że sprawa ta nie będzie napewno rozstrzygnięta wbrew interesom Francji i przypomina o tem miarodajnym sferom litewskim.

### Kongres faszystów.

PARYŻ. (Polpress) 24-go października w Neapolu rozpoczyna się kongres faszystów. Przewodniczyć będzie Mussolini. Na kongres ma przybyć przeszło 40.000 faszystów. Władze obawiają się kolizji z lewicowcami, wydały zarządzenia nadzwyczajne. Fasystki spodziewają się, że na kongres zjadą delegacje z rozmaitych państw.

### W Konstantynopolu.

Konstantynopolski „Bosfor” w sposób następujący opisuje obecne nastroje w stolicy tureckiej. Wiadomość o podpisaniu rozejmu w Mudanii nadeszła do Konstantynopola około południa. Natychmiast Stambuł i Gałata przystroili się we flagi o barwach narodowych i transparenty z odpowiednimi napisami. Przy meczecie Aja Sofja zaczął zbierać się tłum, który szybko urósł do 100 tys. ludzi. Zaczęli występować jeden po drugim mówcy, wychwalający Kemala-Paszę. Koło godz. 4 ej tłum składający się z już z kilkuset tys. ludzi wyruszył przez Złoty Róg i Gałatę do Pery. Po chód ciągnął się na parę kilometrów. Przed gmachem poselstwa francuskiego tłum się zatrzymał i wydał okrzyki na cześć Francji. Natomiast przed poselstwem angielskim dały się słyszeć okrzyki wrogie, wieczorem w całym mieście zapalono iluminacje. Kawiarnie i restauracje były zapelnione. Wszędzie wychwalano Kemala Paszę i armję. Dawały się słyszeć okrzyki: — Niech żyje republika turecka! W manifestacjach przyjmowały udział i kobiety. Dzienniki domagają się amnestji więźniów politycznych. (Polpress)

Konferencja w Lozannie.

PARYŻ. (Pat.) Pomiedzy Londynem a Paryzem i Rzymem nastapilo zupelne porozumienie w sprawie zwolania konferencji w kwestji wschodniej w Lozannie na 13 listopada.

Sprawa Fedaka.

LWÓW 20.X. (A.W.) Rozprawa Fedaka rozpocznie sie w poniedzialek. Zglosilo sie okolo 80 obroncow oraz kilkunastu przedstawicieli pism ukraińskich.

Spadek marki niemieckiej jako skutek ustapienia Lloyd George'a.

WARSZAWA 21. X. (A.W.) „Rzeczpospolita“ podaje, ze usta-

pienie Lloyd George'a spowodowalo ogromny spadek marki niemieckiej. Po zamknieciu giełdy w Berlinie notowano dolar 3900, marka polska - 0,35.

Skargi repatriantow.

Od osob przybywajacych do Wilna z Litwy Kowieńskiej, oraz czesciej daje sie slyzec, ze wladze litewskie umyslennie wysylaja do Polski zamieszkalych na Litwie Polakow, aby przez to zmniej-

zyc ilosc glosow polskich do przyszłego Sejmu Litwy Kowieńskiej. (W. A. P.)

Zycie ekonomiczne.

Ruch towarowy Warszawa-Mińsk.

WARSZAWA. (Polpress). Zakupowa akcja rosyjskiego wnieztorgu w Polsce rośnie z kazdym dniem. Tygodniowo wysyla sie z Warszawy do Mińska towarow na 400-500 milionow mk.

powiada tak obrzymiemu ruchowi towarowemu, przeto rozpoczely sie pertraktacje w kwestji puszczania polskich pociagow towarowych do Mińska.

Zniesienie monopolu eksportowego lnu na Litwie. Dotychczas eksport lnu na Litwie byl zmonopolizowany w rękach rządu i z prawa wywozu korzystaly poszczegolne firmy.

Giełda.

Wilno, dnia 23 października. Zadano Poszuk. Transzacje Ruble zł. 600000 590000 Dol. St.-Z. 12450 12425 Wil. B. Z. 9000 8000 9500-9000

Redaktor: Stanislaw Mackiewicz

KINOTEATR „POLONJA“ Dziś premiera z udziałem pięknej M. Szen Duńska złota serja. „Lekomyślna“

KINO-TEATR „PICCADILY“ Dziś „Iwonne Delorme“

„Lekomyślna“ dramat współczesny w 6-ciu akt. z życia eleganckiego towarzysztwa, w którym jeden z jego członków wyszukuje słabą kobietę do ostateczności. Wystawa ostatni h mód Paryża. Priscilla Dean „Dziewicy ze Stambułu“.

Dr. M. OBIEZERSKI akuszerka i choroby kobiece, przenosił się róg Ludwiskiej i Bonifraterskiej Nr. 2. Przyjm. od 10-12 i od 5-6.

DOKTOR E. Birzowski

Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10-2 i 4-7. Panie od 3-4 pp. Jagiellońska 3 m. 5 (róg Mickiewicza).

Dr. J. Bernstejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczołciowe. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

D-r A. LIBO

Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11-1 i 3-5. Zawalna 32.

Dr. S. Kaplan

Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wejście z Benedyktynskiego zaułka) 9-12 i 4-7. Telefon 640.

D-r. LEGIEJKO.

Choroby wewnętrzne. Specjalność: żółtkowe i płuc. Pr. ymuje codziennie od 5-7. A. Mickiewicza 21 - 1.

Dr. D. Kenigsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjmuje od g. 9-2 i 4-7. Panie od 4-5.

Dr. W. Umiasowski

choroby płuc, gruźlica chirurgiczna. Przyjmuje od 8-9 i od 4-6 po poł. ul. gen. Żeligowskiego 5-45.

Lekarz Dentystka Julja Bilunas

przyjęcia od 12-2 i 3-5. Jagiellońska 9, m. 4.

ZĘBY sztuczne, korony, mostki.

Przeróbka złe wstawion. zębów technik L. Minkier Wileńska 21-1. Reparacje wykon. w ciągu 4 g.

Akuszerka z Warszawy

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Pokój umeblowany lub dwa, ewentualnie z obiadam.

poszukiwany w okolicy ul. Mickiewicza lub Wielkiej. Oferty składać: „Zródło Polskie“ Ostrobramska 5, Pasaż Nr. 12.

Znalez. papiery

Adeli Sorokówny. Odebrać można w administr. SŁOWA.

Dr Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Mieszkanie odstąpię

Dowiedzieć się: Akademię Biuro Ogłoszeń Wielka 54, tel. 104.

Zgub. karta demobil.

na imię Juliana Niedźwiedzia ziem. Wileńska pow. Dziśn. gm. Jody. Unieważnia się.

Zgub. index lectionum

Nr. 367 na imię Heleny Wasilewskiej. Unieważnia się.

Akuszerka OKUSZKO

ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6. UDZIELA PORAD.



WYDZIAŁ ROLNICTWA I WETERYNARJI URZĘDU DELEGATA W WILNIE.

ogłasza niniejszem przetarg na dzierżawę wskazanych obiektów wodnych, (rzek i jezior), który ma się odbyć dnia 30-go października r. b. o g. 10-iej w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarii w Wilnie (ul. Wielka Pohulanka 24, pokój Nr. 16).

Kandydaci na dzierżawę winni złożyć do godziny 10-iej 30 go października r. b. do kancelarii Wydziału Roln. i Weter. (pokój Nr. 16) w zapieczętowanych kopertach oferty opłacone 200 markowym stemplem z nadpisem: „Oferta na dzierżawę grupy Nr. ...“

Oferty mają zawierać: 1) Imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania kandydata na dzierżawę, w razie zbiorowej oferty—deklarację o przyjęciu przez reflektantów solidarnej odpowiedzialności, 2) Wskazanie słowami ceny dzierżawnej zadeklarowanej, określonej w funtach ryby (szczupaka), 3) deklarację treści następującej: „Niżej podpisany (imię i nazwisko), oświadczam, że zapoznałem się z warunkami przetargu na dzierżawę jezior (wymienić grupę), a także z warunkami umowy dzierżawnej i zobowiązuję się wszystkie te warunki wykonać, 4) Dowód złożenia w Kasie Skarbowej w Wilnie do depozytu

Delegata Rządu wadium licytacyjnego w wysokości 10 proc. od proponowanej ceny dzierżawnej, licząc 1 funt szczupaka 500 marek. O ile oferty składają się w dzień przetargu, wadium w rozmiarze 10 proc. od proponowanej ceny dzierżawnej w gotówce winno być dołączone do oferty, która składa się bezpośrednio na ręce Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Komisja przeprowadza przetarg ustny, dopuszczając tylko uznanych przez siebie za odpowiednich kandydatów. Dzierżawcy, którzy nie dotrzymali zobowiązań dzierżawnych względem Rządu, udziału w licytacji brać nie mogą.

Po przeprowadzonym przetargu ustnym, Komisja przystępuje do otwierania ofert i zatwierdzenia wniosku, któremu kandydatowi z pośród współubiegających się należy dany obiekt wydzierżawić.

Komisji przysługuje prawo wyboru z pośród reflektantów kandydata na dzierżawę niezależnie od wysokości zadeklarowanej tenuty.

Warunki dzierżawy oraz normalny kontrakt są do przejrzania w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii w Wilnie w godzinach urzędowych.

Table with columns: Nr. grup, Nazwa obiektów wodnych (rzeki i jeziora), Gmina, Od stacji kolejowej, Wiorst, Obszar w dziesiętnach, Cena wywoławcza w funtach ryby (Od 1 dzies., Za cały obszar), Termin dzierżawy. Rows list various water bodies across different districts like Powiat Wileński, Powiat Święciański, and Powiat Wileński.

Naczelnik Wydz. Roln. i Wet. (—) W. Szaniawski. W z. inspektora maj. państw. (—) I. Stankiewicz.

Od administracji.

Administracja podaje do ogólnej wiadomości, iż posiada konto Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80.259. Uprasza Sz. Klientów o przekazywanie należności za ogłoszenia, prenumeratę i t. d. bezpośrednio do Pocztowej Kasy Oszczędnościowej na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO“.

Administrator gazety „SŁOWO“ S. Grabowski.

Advertisement for E. Mieszkowski hats, featuring an image of a hat and text: 'KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE POLECA w wielkim wyborze E. MIESZKOWSKI'.

Advertisement for G. G. Lardelego chocolates, featuring text: 'CZEKOLADA G. G. LARDELLEGO w tabliczkach, pastylkach i Neapolitanki, znana ze swojej nieporównanej dobroci.'.

Advertisement for Dom Handlowo-Komisowy Ludwik Rutkowski, featuring text: 'DOM HANDLOWO-KOMISOWY LUDWIK RUTKOWSKI Wilno, ul. Ostrobramska Nr. 5.'.

Advertisement for Michałek i S-ka, featuring text: 'OKAZYJNE KUPNO 100 łózek żelaznych nieskładanych, masynowa budowa stosowna dla szpitali lub zakładów.'.

Advertisement for Dr. D. Zeldowicz, featuring text: 'Doktor med. D. Zeldowicz z Moskwy. Kobieta lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz'.

Advertisement for Zgub. w dn. 22.X.1922 r. Świadczenie Urzędu Policji Komunalnej w Warszawie z dn. 2.III-1919 r. Nr. 1293- na imię Antoniego Byczkowskiego—unieważnia się.

Advertisement for Zgub. karta demobil. na imię Juliana Niedźwiedzia ziem. Wileńska pow. Dziśn. gm. Jody. Unieważnia się.

Advertisement for Skradz. paszport niem. na imię Antoniego Stawńskiego.—Sołtaniska (Graniczna) 40. — Unieważ. się.

Advertisement for Powóz na gumach, parę kłaczy z uprzężą sprzedam. Artyleryjska 8, m. 2.